

ŁUCJA BADEŃSKA

Lublin

CHRZEŚCIJAŃSKIE WYCHOWANIE MŁODZIEŻY POMOCĄ W PRZYGOTOWANIU DO MAŁŻEŃSTWA

Małżeństwo jest instytucją tak ważną, że jego trwałość jest koniecznym warunkiem, by zdrowe i szczęśliwe było całe społeczeństwo. Dla trwałości małżeństwa nieodzowne jest przede wszystkim osiągnięcie dojrzałości przez kobietę i mężczyznę, nade wszystko dojrzałości uczuciowej, która wyraża się w zrozumieniu i gotowości podjęcia wszelkich konsekwencji wynikających z faktu zawarcia związku małżeńskiego.

Tymczasem roczniki statystyczne krajów przodujących w rozwoju cywilizacyjnym i kulturowym wykazują niepokojąco wysokie liczby rozwodów. W Polsce jedno małżeństwo na pięć w ciągu roku ulega rozbiciu. Mniej jest rozbitych małżeństw na wsiach, ale dużo więcej w wielkich miastach. W Warszawie i Łodzi rozpada się co drugie małżeństwo.

Ten niepokojący stan polskiej rodziny jest wynikiem współdziałania różnych, często złożonych, przyczyn. Nie ulega wątpliwości, że ważną przyczyną rozpadu wielu małżeństw jest brak właściwego przygotowania młodych ludzi do życia małżeńskiego i rodzinnego. Z braku przygotowania wynika słabość nasyżonych małżeństw, rodzin, ich cierpienia i tragedie, skrzywienia pod względem moralnym i psychicznym dzieci z tych rodzin, a często ciężkie przeżycia dorosłych. Bezradnie patrzymy na dramaty młodych małżeństw, dramaty słabych ludzi, których nie nauczono kochać, dramaty egoizmu i oschłości, ale czasem tylko niezawinionej niewiedzy¹. Tymczasem trzeba dobrze zrozumieć, że pełne życie małżeńskie wymaga od ludzi, którzy je podejmują, o wiele większej doskonałości moralnej w kierunku jej pozyskania i utrzymania niż kiedykolwiek

¹ Por. A. Wielowieyski. *Środowisko rodzinne przygotowaniem do małżeństwa*. „Tygodnik Powszechny” 1967 nr 3 s. 1-2.

dotąd². Dlatego wydaje się prawdziwe i chyba dobrze zrozumiane, że zagadnienie przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego ma, w obecnych kryzysowych czasach małżeństwa, znacznie większą wagę i odpowiedzialność.

Zdrową i szczęśliwą przyszłość małżeństwa może zapewnić tylko mozolne, wytrwałe kształtowanie lepszej kultury małżeńskiej. Niepokojący jest fakt, że tak mało albo niewłaściwie³ mówi się i pisze o potrzebie przygotowania młodych ludzi do małżeństwa, o potrzebie pielęgnowania uczuć, o wychowaniu do dojrzałości podejmowania decyzji, o potrzebie wychowania do podjęcia obowiązków małżeńskich i rodzicielskich.

Przez przygotowanie rozumieć należy zabiegi, starania, zachody, jakie trzeba wykonać, by osiągnąć właściwy cel⁴. Przygotowanie powinno opierać się na wiedzy, musi zatem uwzględnić to wszystko, co na temat małżeństwa, miłości, rodziny mówi filozofia, teologia, psychologia, socjologia, medycyna, prawo itd. Elementy tych nauk muszą być zawsze scalane przez podporządkowanie ich całemu człowiekowi⁵.

Małżeństwo wymaga od ludzi, szczególnie młodych, opanowania, przezycięzania egoizmu, wytrwałości, kultury uczuć i szeregu cech charakteru, które zdobywa się tylko i wyłącznie długotrwałą, nieustanną pracą nad sobą. Małżeństwo i przygotowanie do niego wymaga pracy samowychowawczej, która właściwie trwa przez całe życie człowieka. Tylko człowiek z charakterem, przygotowany wewnętrznie przez rodzinę, Kościół, szkołę może stać się gwarancją szczęśliwego małżeństwa. Do małżeństwa trzeba wejść przygotowanym, wychowując jednocześnie siebie samego do autentyczności i wrażliwości na atmosferę kontaktu z drugą kochaną osobą.

Wychowanie polega nie tylko na świadomym i planowym oddziaływaniu rodziców, ale także na oddziaływaniu Kościoła i środowiska rówieśniczego. Jednak pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym jest rodzina.

Przez wychowanie rozumieć można również kontakt człowieka młodego z bardziej dojrzałym życiowo. Tutaj dokonuje się przekazywanie umiejętności życia, w tym życia duchowego, zdolności kochania, obdarzania, wartościowania, zdobywania różnych cech itp. Wychowanie obejmuje również przekazywanie wartości związanych z religią, tradycją czy życiem rodzinnym.

² Kard. K. Wojtyła. *Myśl o małżeństwie*. „Znak” 1957 nr 42 s. 604.

³ Zob. np. podręcznik: W. Sokół, D. Andziak, M. Trawińska. *Przygotowanie do życia w rodzinie*. Warszawa 1987 (ss. 335); czasopisma: „Bravo”, „Dziewczyna”, „Pop corn” i in.

⁴ *Słownik języka polskiego*. T. 7. Warszawa 1965 s. 1032.

⁵ W o j t y ł a. *Myśl o małżeństwie* s. 600.

Całe życie rodzinne jest wychowywaniem, bez względu na to, czy jest ono zamierzone czy nie, podejmowane z przygotowaniem, czy nie podejmowane w ogóle. O wychowaniu decyduje tu bowiem życie rodzinne, które oznacza więź psychiczną między ludźmi przeżywającymi wzajemną przynależność, o ile między nimi odbywa się ustawiczna wymiana przeżywanych wartości, a szczególnie wartości duchowych. Każda autentyczna wymiana włącza te wartości w życie rodzinne i przyczynia się do tego, że mogą być one przyjęte i rozwinięte⁶.

Stąd chyba zrozumiałą jest problem oddziaływania wychowawczego, które ma na celu przygotowanie do pełniejszego życia rodzinnego poprzez ukształtowanie cech rodzinnych swoich dzieci.

Człowiek młody jest istotą bardzo plastyczną i ma możliwość doskonalenia się pod względem rozwoju umysłowego, jak też pod względem moralnym i duchowym. Celowo i skutecznie można wychować ludzi tylko na podstawie znajomości ich potrzeb rozwojowych i natury. Dzisiaj realizacja wszechstronnego rozwoju człowieka nie jest możliwa bez współdziałania i wysiłku ze strony samego człowieka, dlatego też zasadą współczesnego wychowania jest aktywność i samodzielność wychowanka, która domaga się wychowawczego pokierowania.

Trudno dziś mówić o wyrugowaniu zła czy odrodzeniu małżeństwa, gdyż te problemy są nadal ważne w życiu małżeńsko-rodzinnym. Trzeba przyjąć odpowiedni system wychowawczy, który by najlepiej realizował odpowiednie wychowanie młodzieży do życia w rodzinie. Takim systemem wydaje się system wychowania chrześcijańskiego.

Sobór Watykański II w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* apeluje o właściwe wychowanie współczesnej młodzieży do życia w małżeństwie i rodzinie. „Należy zgodnie z postępem nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych dopomagać młodzieży do harmonijnego rozwijania wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych, do zdobywania stopniowo coraz doskonalszego zmysłu odpowiedzialności [...]. Winni oni też otrzymać pozytywne i roztropne wychowanie seksualne, dostosowane do wieku. Poza tym trzeba ich także przygotować do uczestnictwa w życiu społecznym, aby wyposażeni należycie w konieczne do tego i odpowiednie środki, mogli się włączyć czynnie w różne zespoły ludzkiej społeczności”⁷.

W wychowaniu chrześcijańskim należy od samego początku jak najmocniej ukazać wszystkie naturalne właściwości człowieczeństwa i społeczności.

⁶ Por. E. S u j a k. *Wychowanie do życia w rodzinie*. „Tygodnik Powszechny” 1987 nr 49 s. 4.

⁷ Sobór Watykański II. *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań 1968 s. 314-315.

Ks. Prymas Stefan Wyszyński postulował pedagogikę osobowości naturalnej człowieka⁸ jako element podstawowy dla jego formacji. Mówi On, że w całym procesie wychowawczym trzeba rehabilitować pełnego człowieka, pełną osobowość, akcentując jego rozumność, wolność, jego zapotrzebowanie na miłość.

Ostateczny cel wychowania chrześcijańskiego jest jeden, ale metody i drogi działania są różne w przypadku wychowywania dziewczyny i chłopca. Dlatego też należy uwzględnić w nim całe bogactwo różnic złożonej osobowości obu płci.

Ważną częścią wychowania chrześcijańskiego młodzieży jest ukazanie jej wartości płciowości. Oddzielenie spraw seksualnych od całości problemów wychowania jest błędem, gdyż proces wychowania musi objąć całego człowieka.

Podstawą płciowości człowieka jest jego ciało, które dziś, w pewnym sensie, zostało zepchnięte do roli czysto fizjologicznej, podczas gdy rola ciała w życiu każdego z nas pełni inne, równie ważne role. W nim tkwi bowiem życie ludzkie, a więc ma ono ogromne znaczenie w przekazywaniu życia. Dlatego też pierwszym zadaniem wychowawczym, w tej dziedzinie, jest przywrócenie godności ciała ludzkiemu. Ciało samo jest „czyste”, ma jednak własny mechanizm działania, który koniecznie trzeba poznać, opanować i nim kierować.

Życie seksualne człowieka nie jest spontaniczne, powinno być kierowane przez wolę i rozum ludzki.

W procesie wychowania należy wpoić młodym ludziom, że tak, jak wszelka wiedza i wszelka sprawność wymaga trudu, tak samo kierowanie swoim życiem seksualnym wymaga wysiłku i to często ogromnego. Jest to sprawa niełatwa, uzależniona od wielu okoliczności, ale osiągalna⁹.

Dojrzałość w życiu seksualnym oznacza jasną świadomość, że płeć ma swoją, określoną przez Stwórcę, bardzo doniosłą funkcję, że ciało ludzkie ma wielką wartość i dlatego na człowieka spada odpowiedzialność za używanie tej wielkiej wartości. A więc człowiek dojrzały to człowiek odpowiedzialny za swoje czyny i ich skutki, także w sferze życia seksualnego.

W swojej istocie popęd seksualny człowieka skierowany jest ku drugiemu człowiekowi, stąd ogromna odpowiedzialność za drugiego człowieka. A ponieważ życie seksualne zmierza do przekazywania ludzkiego życia, wzrasta odpowiedzialność człowieka za każde poczęte życie. Wydaje się, że wychowanie

⁸ *Problem chrześcijańskiego wychowania młodzieży*. „Zeszyty Naukowe KUL” 12:1969 nr 2 s. 6-7.

⁹ W. P ó ł t a w s k a. *Rola rodziców w wychowaniu seksualnym młodzieży*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Pod red. F. Adamskiego. Kraków 1982 s. 327.

seksualne jest niczym innym jak przygotowaniem do miłości pełnej – dojrzałej, dojrzewaniem do miłości.

Podstawowe założenie wychowawcze w tej dziedzinie musi więc polegać na pokazywaniu młodym ludziom, że popęd seksualny nie jest siłą kosmiczną, która łamie człowieka, ale jest mechanizmem, którym można i trzeba doskonale kierować. Tylko człowiek niedojrzały, infantylny lub psychopata, taki, który w swoim rozwoju uczuć pozostał na poziomie uczuć archaicznych, nie radzi sobie ze swoim życiem popędowym. Człowiek dorosły, zintegrowany, potrafi nad sobą zapanować¹⁰.

Należy sobie uświadomić fakt, że dla katolika etyka seksualna jest częścią nauki Kościoła, a poglądy na zagadnienia seksualne częścią światopoglądu chrześcijańskiego. Dlatego też młodzież obu płci musi ukształtować w sobie chrześcijański pogląd na tę ważną sferę życia małżeńskiego i rodzinnego. Chrześcijaństwo dysponuje najsilniejszymi bodźcami do postępowania etycznego, których źródłem jest religia.

Jest faktem, że etyczna strona zasad wychowania seksualnego bywa obca młodym ludziom, ponieważ to rodzice nie podejmują często swego ważnego zadania – wychowania do miłości. Nie realizuje tego szkoła, a próby wprowadzania do szkół przedmiotu „Przysposobienie do życia w rodzinie socjalistycznej” w roku 1974, a następnie podręcznika w roku 1987¹¹, potwierdziły jedynie niewłaściwe podejście do omawianych zagadnień. Od kilku miesięcy proponuje się w szkołach przedmiot przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego, ale podobnych działań jest nadal niewiele.

Realizacja zasad etyki chrześcijańskiej wymaga zwrócenia się ku osobie ludzkiej. Stąd podbudową wychowania moralnego musi być personalizizm. Personalizm głosi powszechne prawo do szacunku wobec natury człowieka i jego wrodzonych właściwości, jak również żąda szacunku dla osobistej aktywności i samodzielności.

Ważną w wychowaniu jest idea humanizmu. Obejmuje on całego człowieka, objawia się w realizacji dobra potrzebnego człowiekowi i praw jemu należnych.

Z powyższych rozważań można wnioskować, że mimo wzniosłych idei i założeń, ani system liberalny, ani socjalistyczny nie dają całościowego ujęcia wychowania młodego człowieka. Zadania wszechstronnego rozwoju może zrealizować wychowanie chrześcijańskie, w którym znajdujemy odniesienie do wartości, religii, do Stwórcy.

¹⁰ Por. W. P ó ł t a w s k a. *Problematyka dojrzewania człowieka. (Aspekt psychoseksualny)*. „Rodzina katolicka” 1986 nr 3-6 s. 75.

¹¹ Zob. *Przysposobienie do życia w rodzinie*.

Pedagogom chrześcijańskim nie wolno ignorować tego, co twórcze i pozytywne w innych systemach. Stara to już tradycja Kościoła, która mówi, że wszelka prawda, ktokolwiek by ją odkrył, winna być włączona do rozwijania się wiedzy Kościoła. Ks. Konstanty Michalski podkreślał konieczność korzystania właśnie w dziedzinie wychowania z tego wszystkiego, co w prawdach pedagogiki świeckiej posiada trwałą wartość¹².

Wychowanie chrześcijańskie, a nade wszystko wychowanie katolickie, musi być bowiem uzupełniane w zakresie problematyki życia małżeńsko-rodzinnego. Musi korzystać z osiągnięć takich nauk jak: biologia, medycyna, psychologia, demografia, socjologia i in., gdyż katolik działa w świecie takim, jaki on jest. Kościół otwarty na wszelkie nowe tendencje w tej dziedzinie, w razie potrzeby, wyjaśnia i sprowadza na właściwe tory.

Dzisiaj, jak w każdym kolejnym pokoleniu, spotykamy narzekania, że współczesna młodzież jest inna, trudniejsza. Niewątpliwie twierdzenie to jest bardziej uzasadnione obecnie niż dawniej. Zmiany w zachowaniu młodych ludzi są wynikiem radykalnych przeobrażeń zewnętrznych warunków życia. Wydaje się, że najbardziej znamioną i uderzającą cechą dzisiejszej młodzieży jest dorosłość, co nie znaczy dojrzałość. Przejawia się ona głównie w krytycznym stosunku do życia, otoczenia i własnych zamierzeń.

U współczesnej młodzieży obserwuje się szybką akcelerację w dziedzinie dojrzewania seksualnego, która objawia się przesunięciem punktu ciężkości w pojmowaniu miłości płciowej. Dzisiaj chłopcy rozpoczynają swoje zainteresowania dziewczętami nie od uczucia, lecz od ciała, a dziewczęta, by być „nowoczesne” odpowiadają ciałem a nie sercem. Taki stan spowodowały niewątpliwie środki kultury masowej, środki społecznego przekazu: film, prasa, które nadmiarem informacji i silnych wrażeń wpływają na kształtowanie się bierności, a nie aktywnej postawy życiowej młodzieży.

Niepokojący jest fakt, że w kontaktach i młodych, i starszych ludzi znikło „serce”, którego wartość przez miłość należy dziś w pełni zrehabilitować. Zatem w wychowaniu katolickim, chrześcijańskim winno się zwrócić szczególną uwagę na to, że miłość seksualna nabiera swej wartości tylko i tylko wtedy, gdy poprzedzona jest uczuciem miłości dojrzałej.

Fakt niepodjęcia przez rodziców swych zadań w dziedzinie przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego jest m.in. wynikiem braku porozumienia między młodym i starszym pokoleniem. Rodzice muszą wiedzieć, że społeczna waga młodości polega nie na tym, co młodzież robi w okresie młodości, lecz przede wszystkim na tym, że zawiera ona w sobie potencjalne możliwości lat, które przyjdą po niej. Młodość jest głównie zapowiedzią tego, czego się do-

¹² Ks. J. W o r o n i e c k i. *Wychowanie człowieka*. Kraków 1961 s. 12.

kona w latach społecznie dojrzałych i późniejszych. Na tym polega społeczna wartość młodości, wartość przyszłych rodziców. Stąd tak bardzo ważne jest właściwe przygotowanie młodych do życia małżeńskiego.

Indywidualizm młodej dziewczyny czy młodego chłopca należy oceniać pozytywnie, „brać” ich serio, okazywać szczerzy szacunek. Nie można ich włączać mechanicznie w utarte szablony tradycji, ale tłumaczyć, wyjaśniać, pomagać, by młodzież rozumiała wartość tradycji w tej ważnej dziedzinie ludzkiego życia. Działania muszą być celowe, systematyczne i długotrwałe, a podejmować je winni rodzice, Kościół, szkoła, wychowawcy innych grup, do których młodzi należą.

W chrześcijańskim wychowaniu młodego człowieka wspiera rodzinę Kościół. W naszym kraju od kilkudziesięciu lat czyni on wiele w przygotowaniu młodzieży do małżeństwa i rodziny. Są to katechezy bliższe na lekcjach religii i katechezy dla narzeczonych. Rozumiejąc przygotowanie jako proces stopniowy i ciągły, nie można pozostać tylko na etapie spotkań przed ślubem.

Podstawowym dokumentem Kościoła w dziedzinie życia seksualnego, porządkującym również zadania i pomoc, jest encyklika *Humanae vitae* papieża Pawła VI, opublikowana w roku 1968. W minionych latach ukazały się inne wypowiedzi Kościoła, szczególnie w czasie pontyfikatu papieża Jana Pawła II¹³. W kraju działa Duszpasterstwo Rodzin, a jego działania wspierane są licznymi opracowaniami naukowymi¹⁴.

Wychowanie chrześcijańskie w rodzinach, wspomagane przez Kościół, jest ogromnie ważne dla przyszłych małżonków i rodziców. Ważne jest jednak w sprawie przygotowania do małżeństwa i rodziny samowychowanie dziewcząt i chłopców. To ludzie młodzi muszą wypracować w sobie takie cechy, które będą służyły pośrednio i bezpośrednio miłości, małżeństwu i rodzinie. Kształtowanie młodego człowieka zależy w dużej mierze od niego samego. Chłopiec i dziewczyna powinni dowiedzieć się i zdać sobie z tego sprawę, że praca nad sobą warunkuje ich przyszłe szczęście.

Młodzi małżonkowie najczęściej nie są przygotowani do małżeństwa. Nie wiedzą o roli uczuć i to tych najwyższych we wspólnym życiu, nie wiedzą, co

¹³ Adhortacja *Familiaris consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym. Częstochowa 1982; Deklaracja Św. Kongregacji Nauki Chrześcijańskiej *O niektórych zagadnieniach etyki seksualnej*. W: *Kościół a problemy etyki seksualnej*. Warszawa 1987 s. 9-29; *Instrukcja o szacunku do rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania. Odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia*. Watykan 1987.

¹⁴ *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Pod red. F. Adamskiego. Kraków 1982; K. W i ś n i e w s k a - R o s z k o w s k a. *Problemy współczesnego erotyzmu*. Warszawa 1986; *Ku chrześcijańskiemu życiu w małżeństwie i rodzinie*. [Katechezy w 3 tomach]. Kraków 1986 oraz pozycje Marii Braun-Gałkowskiej czy Włodzimierza Fijałkowskiego.

to dojrzałość. Brak im pozytywnych wzorów we własnych rodzinach pochodzenia. Młodzi nie umieją realizować swoich planów, co świadczy o braku wychowania do odpowiedzialności, która jest podstawą dojrzałego uczuciowo człowieka.

Takie postawy i zachowania budzą niepokój i troskę o szczęście nowych rodzin. Te niepokojące fakty potwierdzają konieczność mówienia i pisania, a nade wszystko potrzebę wychowywania do małżeństwa. Wychowanie i przygotowanie do małżeństwa winno dotyczyć dziewcząt i chłopców, gdyż oni razem tworzą w małżeństwie wspólnotę. Bardzo ważny w tych działaniach jest okres narzeczeństwa. Szkoda, że we współczesności skrócony często do kilku tygodni.

W tych kwestiach ujawnia się jakże ważna rola Kościoła, jego współodpowiedzialność za przygotowywanie młodych ludzi do sakramentu małżeństwa. Niezastąpiona praca spoczywa na duszpasterzach i katechetach. Wskazania daje adhortacja *Familiaris consortio*: „Odnowiona katecheza przygotowujących się do małżeństwa chrześcijan jest ze wszech miar konieczna, by sakrament sprawowany był i przeżywany w należyтым usposobieniu moralnym i duchowym. Religijna formacja powinna być uzupełniona, w odpowiednim momencie i na miarę konkretnych potrzeb, przygotowaniem do życia we dwoje. Przygotowanie to, ukazując małżeństwo jako relację międzyosobową mężczyzny i kobiety, relację, która winna być stale rozwijana, pobudzi do pogłębienia problemów ludzkiej płciowości małżeńskiej i odpowiedzialnego rodzicielstwa i związanej z tym podstawowej wiedzy biologiczno-medycznej. Skłoni również do bliższego zapoznania się z własnymi metodami wychowania dzieci [...]. Nie można wreszcie pominąć przygotowania do apostołstwa rodzinnego, braterstwa i współpracy z innymi rodzinami”¹⁵.

Współpraca rodziców i Kościoła daje perspektywę pełnego rozwoju młodych ludzi.

BIBLIOGRAFIA

- Deklaracja Świętej Kongregacji Nauki Chrześcijańskiej *O niektórych zagadnieniach etyki seksualnej*. W: Kościół a problemy etyki seksualnej. Warszawa 1987.
Instrukcja o szacunku do rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania. Odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia. Watykan 1987.

¹⁵ Adhortacja *Familiaris consortio* s. 116.

- J a n P a w e ł II: Adhortacja *Familiaris consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym. Częstochowa 1982.
- Ku chrześcijańskiemu życiu w małżeństwie i rodzinie. Katechezy. Kraków 1986.
- P ó ł t a w s k a W.: Problematyka dojrzewania człowieka (Aspekt psychoseksualny). „Rodzina Katolicka” 1986 nr 3-6.
- P ó ł t a w s k a W.: Rola rodziców w wychowaniu seksualnym młodzieży. W: Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Pod red. F. Adamskiego. Kraków 1982.
- Słownik języka polskiego. T. 7. Warszawa 1965.
- S o k o ł u k W., A n d z i a k D., T r a w i ń s k a M.: Przystosowanie do życia w rodzinie. Warszawa 1987.
- S u j a k E.: Wychowanie do życia w rodzinie. „Tygodnik Powszechny” 1987 nr 49.
- Sobór Watykański II: Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Poznań 1968.
- W i ś n i e w s k a - R o s z k o w s k a K.: Problemy współczesnego erotyzmu. Warszawa 1986.
- W o j t y ł a K. kard.: Myśl o małżeństwie. „Znak” 1957 nr 42.
- W i e l o w i e y s k i A.: Środowisko rodzinne przygotowaniem do małżeństwa. „Tygodnik Powszechny” 1967 nr 3.
- W o r o n i e c k i J. ks.: Wychowanie człowieka. Kraków 1961.
- W y s z y ń s k i S. kard.: Problem chrześcijańskiego wychowania młodzieży. „Zeszyty Naukowe KUL” 12:1969 nr 2.

UPBRINGING YOUNG PEOPLE IN THE SPIRIT OF CHRISTIANITY
AS ASSISTANCE IN PREPARING THEM TO MARRIAGE

S u m m a r y

Family has a fundamental influence on education; it is the first place where children are brought up. But formation of attitudes towards marriage and family is also influenced by other social groups, by the environment, the prevailing fashion, the educational styles accepted in the given country and in the local community; and in Poland also, undoubtedly, by the Catholic Church.

Since the attitude that is most commonly encountered nowadays is that of consumptionism, of lack of respect for another person and insensitivity to his needs, and lack of knowledge about marital and family life, the need arises of forming Christian models in preparing young people to marital and family life.

Translated by Tadeusz Karłowicz